

Sygn. akt V KK 365/21

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2021r.

sprawy **R.F.**

skazanego za czyny z art. 200§1k.k. w zw. z art. 12 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 22 grudnia 2020r., sygn. akt XVII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 9 marca 2020r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Zarzuty autora kasacji wskazujące na naruszenie przez Sąd Odwoławczy m.in. art. 170§1 pkt 3 i pkt 5 k.p.k. oraz art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§2 k.p.k. w zw. z art. 170§1 pkt 3 k.p.k. nie są trafione.

Jak wynika z treści wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków P.B. i L.E. (pismo obrony z dnia 7 lutego 2019r. - k. 432), jego celem było ustalenie takich okoliczności, jak częstotliwość, ilość i rodzaj spożywanych przez

pokrzywdzoną alkoholu i leków, ewentualnie innych środków odurzających, charakteru jej relacji z L.E., stanu psychicznego pokrzywdzonej w czasie znajomości świadków z pokrzywdzoną, a także to, czy osoby te posiadają wiedzę na temat podejmowanych przez O.F. prób samobójczych i okoliczności im towarzyszących. W przypadku L.E. także ustalenie tego, czy pokrzywdzona przekazywała mu informacje na temat zdarzeń objętych aktem oskarżenia, a jeżeli tak, to jakie, a także ustalenie czy i dlaczego sugerował jej skorzystanie z pomocy psychiatrycznej oraz czy i ewentualnie jakie informacje posiadał odnośnie sporządzenia zawiadomienia w przedmiotowej sprawie. W treści apelacji obrona wniosła o przeprowadzenie powyższych dowodów przez Sąd II instancji na okoliczności wskazane w omawianym wniosku (k. 766v).

Z kolei w treści zarzutu apelacji (pkt 5) obrona wskazała, że wnioski te nie zmierzały do ustalenia stanu psychicznego pokrzywdzonej, jak uznał Sąd Rejonowy, ale do ustalenia przyczyn, dla których pokrzywdzona się okaleczała i podjęła próbę samobójczą oraz zweryfikowania, jakie informacje odnośnie zdarzeń objętych aktem oskarżenia przekazała swojemu chłopakowi, któremu miała się z nich zwierzać. Obrona podniosła także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania M.F. na okoliczności zdarzeń objętych aktem oskarżenia. Jednocześnie wniosła o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania na etapie postępowania odwoławczego (k. 766v).

Uzasadniając oddalenie wniosków obrony o przesłuchanie przed Sądem Odwoławczym w charakterze świadków M.P., P.B. i L.E. Sąd ten wskazał, że zmierzają one do przedłużenia postępowania i nie mają znaczenia do rozstrzygnięcia sprawy. Dokonując oceny takiej decyzji procesowej Sądu Okręgowego nie można jednak tracić z pola widzenia argumentacji przytoczonej w rozważaniach dotyczących, zbliżonych w swojej treści, zarzutów podniesionych w apelacji.

Wbrew twierdzeniom obrony zawartym w pkt 2 i 3 kasacji, Sąd Odwoławczy odniósł się do sformułowanych w tym zakresie zarzutów w sposób prawidłowy.

Sąd zwrócił uwagę na to, że żadne okoliczności sprawy nie wskazują na to, by P.B., który pozyskał od L.E. informacje o możliwej próbie samobójczej

pokrzywdzonej O.F., pozostawał z nią w bliskich relacjach i mógł w sposób kategoriyczny wypowiadać się w kwestiach wskazanych przez obronę, jak też by posiadał informacje mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Twierdzenie obrony, jakoby to, że ewentualne niepotwierdzenie przez L.E. okoliczności, że pokrzywdzana zwierzyła mu się m. in. z tego, że była ofiarą molestowania seksualnego, czy też, że w ich relacji pojawiały się problemy spowodowane rzekomym molestowaniem, podważałoby wiarygodność pokrzywdzonej w zakresie prezentowanej przez nią wersji wydarzeń z udziałem skazanego jest zbyt daleko idąca, a przez to nietrafiona. Okoliczności te bowiem w żaden sposób nie wpływają na ocenę zeznań O.F. dotyczących poszczególnych zdarzeń z udziałem R.F., które Sądy obu instancji, zasadnie, uznały za spójne i konsekwentne. Niezależnie od tego, okoliczności związane z problemami pokrzywdzonej w relacjach damsko-męskich potwierdzają zeznania jej przyjaciółki M.M. (poprzednio V.). Jak słusznie podniósł też Sąd Odwoławczy, to nie do ewentualnych świadków należała ocena stanu psychicznego O.F., w tym przyczyn jej zachowań autodestrukcyjnych, ale do powołanego w sprawie biegłego. I tak, ujawniane przez O.F. zachowania poddane zostały badaniom biegłego z zakresu psychologii i seksuologii i ocenione jako objawy niespecyficzne będące skutkiem molestowania seksualnego.

W związku z powyższym nie sposób uznać, by przesłuchanie wnioskowanych przez obronę osób było konieczne – tj. by przeprowadzenie dowodów z przesłuchania wnioskowanych świadków miało znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

I choć rację ma obrona, że uznanie przez Sądy obu instancji, że wniosek obrony o przesłuchanie P.B. i L.E. zmierza do przedłużenia postępowania, było niesłuszne (wszak został on złożony w 2019r., na stosunkowo wczesnym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a następnie, wobec jego nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy, został ponowiony w postępowaniu odwoławczym), wobec zaistnienia innych podstaw uzasadniających nieuwzględnienie wniosku obrony nie sposób uznać, by uchybienie to miało wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy.

Rację należy także przyznać Sądowi Odwoławczemu w zakresie, w jakim nie uznał zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366§1

k.p.k. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że M.F. w istocie był naocznym świadkiem zachowania skazanego względem O.F.. Nie świadczy o tym okoliczność, że przebywał on w inkryminowanym czasie w tym samym pokoju – wszak pokrzywdzona wskazała, że spał w oddzielnym łóżku. Innym razem zaś, siedząc w kącie, był zajęty zabawą.

Niewątpliwie, wbrew twierdzeniom obrony, pod uwagę należy także wziąć wiek M.F.. W czasie, gdy dochodziło do zdarzeń pomiędzy pokrzywdzoną a skazanym, był on małym dzieckiem. Od inkryminowanych zdarzeń do chwili rozpoczęcia przewodu sądowego w sprawie upłynęło 13 lat. Wszystkie te okoliczności skutkują uznaniem, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania M.F. byłoby nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, tym bardziej, że jak wskazał w uzasadnieniu kasacji obrońca skazanego, przeprowadzenie tego dowodu miało na celu nie tyle powzięcie informacji na temat konkretnego zachowania skazanego, ile pośrednio ocenę wiarygodności pokrzywdzonej.

Tym samym uznać należy, że słusznie Sąd Okręgowy uznał, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego w tym zakresie.

Sąd Odwoławczy podzielił natomiast zastrzeżenia obrony dotyczące kolejności przesłuchania pokrzywdzonych i świadków oraz stwierdził naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 384§2 k.p.k. poprzez przesłuchanie świadków J.F., A.P. F. i M.M. w obecności pokrzywdzonej O.F. i to przed jej przesłuchaniem, czego zdaje się nie dostrzegać obrona. Sąd ostatecznie nie uznał jednak, by to uchybienie miało wpływ na tok postępowania, a przede wszystkim treść orzeczenia. Swoje stanowisko Sąd należycie uzasadnił. Autor kasacji w jej treści nie podważa owej konstatacji Sądu Okręgowego i nie wskazuje, w jaki sposób uchybienie Sądu Rejonowego miałoby wpłynąć na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Najwyższy również nie dostrzega takich okoliczności. Przekonująca jest natomiast argumentacja zawarta w uzasadnieniu Sądu Odwoławczego, że treść zeznań pokrzywdzonej O.F. nie wskazuje na ich dostosowywanie do zeznań złożonych przez wymienionych wyżej świadków, co z kolei mogłoby mieć wpływ na ostateczną ocenę jej zeznań i w efekcie na orzeczenie końcowe. Wręcz przeciwnie, depozycje

tej pokrzywdzonej złożone na etapie postępowania sądowego są spójne z uprzednio złożonymi przez nią zeznaniami i nie zawierają elementów, które świadczyłyby o ich celowej modyfikacji. Dodać można jedynie, że opiniujący na tej samej rozprawie w dniu 1 lipca 2019r. biegły psycholog (k. 582) nie stwierdził takich cech w wypowiedzi pokrzywdzonej, które świadczyłyby o braku prawdomówności.

Sąd Odwoławczy zwrócił także uwagę na fakt, że zeznania świadków złożone w postępowaniu sądowym korespondują z uprzednio złożonymi przez nich zeznaniami. Ponadto uznał, że brak jest podstaw do twierdzenia, że osoby te w sposób celowy i w porozumieniu miałyby pomawiać skazanego o czyny, których nie dokonał. Zapatrywanie Sądu jest tym bardziej przekonujące, gdy weźmie się pod uwagę wcześniejsze postawy świadków, w tym niechęć do zgłoszenia sprawy organom ścigania, czy do składania zeznań.

Niezasadny jest również ostatni z zarzutów kasacyjnych, w którym obrona wskazała na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

W zarzucie apelacyjnym wskazano na uchybienie przez Sąd Rejonowy art. 410 k.p.k., przejawiające się w pominięciu opinii biegłych psychiatrów, z których wynika, że brak jest podstaw do rozpoznania u skazanego niedojrzałości psychoseksualnej oraz zaburzeń preferencji, co z kolei, w ocenie obrony, wskazuje że R. F. nie mógł dopuścić się zarzucanych mu czynów.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu Sąd Odwoławczy podniósł, że wnioski opinii biegłego nie przesądzają o niemożności przypisania skazanemu zarzucanych mu czynów, ani też nie stanowią, że nie mógł się on ich dopuścić.

W uzasadnieniu kasacji obrona wskazała, że Sąd Odwoławczy w toku rozpoznawania zarzutu apelacji zignorował okoliczność, że wnioski opinii sądowo - psychiatrycznej poważnie podważają wiarygodność twierdzeń pokrzywdzonej dotyczących sprawstwa R.F. oraz zarzuciła, że Sąd Okręgowy odniósł się do tego zarzutu lakonicznie, nie uzasadniając należycie zajętego stanowiska.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że stosownie do treści art. 537a k.p.k. wyroku sądu odwoławczego nie można uchylić z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457§3 k.p.k. A zatem nawet, gdyby uznać, że Sąd Okręgowy winien w sposób bardziej szczegółowy odnieść się

do omawianej kwestii, nie mogłoby to skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

W przedmiotowej sprawie nie można jednak przyznać racji autorowi kasacji, że Sąd Odwoławczy naruszył art. 433§2 k.p.k. Sąd zasadnie wskazał, że wniosków opinii biegłych nie można w sposób bezpośredni przekładać na wnioski w zakresie ustaleń faktycznych, tj. kwestii sprawstwa R.F., co w treści zarzutu apelacji uczynił jej autor. Obrona zdaje się także nie zauważać, że choć biegły psychiatra seksuolog nie znalazł podstaw do rozpoznania u skazanego niedojrzałości psychoseksualnej i zaburzeń preferencji seksualnych, to wskazał, że w sytuacji popełnienia przez R.F. zarzucanych czynów, miałyby one charakter pedofilijny, czyli, inaczej mówiąc – zastępczy (str. 9 opinii). Treść opinii biegłych nie przesądza zatem o tym, czy skazany dopuścił się zarzucanego mu czynu, ale wskazuje, jaki ten czyn miałby charakter, gdyby mu go przypisano. A tego ostatniego dokonano na podstawie szeregu dowodów osobowych, ocenionych w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

as